

Ordo Iuris: raport Komisarza Praw Człowieka Rady Europy na temat Polski



Dziś zaprezentowano Raport Okresowy Komisarza Praw Człowieka Rady Europy za wizyty w Polsce 9-12 lutego. Chociaż Instytut Ordo Iuris w lutym br. brał udział w konsultacjach z przedstawicielami organizacji pozarządowych z Komisarzem Nilsem Muiżniekiem, próżno szukać we wskazanym dokumencie stanowiska Instytutu. Raport Okresowy wydaje się być dalece jednostronnym opracowaniem, w którym w wielu miejscach dokonano nieuprawnionej pod względem prawnym wykładni przepisów traktatowych i budzącej szereg wątpliwości oceny stanu faktycznego.

Raport Okresowy Komisarza Praw Człowieka RE dotyczy stan ochrony praw człowieka w Polsce po powołaniu rządu w 2015 r. Już sama cezura czasowa przyjęta przez Komisarza budzi istotne wątpliwości co do jego bezstronności politycznej – pomija on bowiem istotne problemy dotyczące realizacji praw człowieka w Polsce za poprzedniej kadencji rządu i, co za tym idzie, nie opisuje pozytywnych zmian w tym zakresie, jakie zaszły na przestrzeni ostatnich miesięcy.

Omawiany dokument podzielony jest na 4 części. Pierwsza z nich dotyczy zagadnień instytucjonalnych związanych z ochroną praw człowieka w Polsce; druga funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości; trzecia wolności mediów. Czwarta część, stanowiąca jednocześnie 1/3 Raportu, dotyczy zagadnienia dyskryminacji kobiet w Polsce i to właśnie ona budzi szczególne wątpliwości – zarówno z punktu widzenia faktów dotyczących sytuacją kobiet w Polsce, jak i mandatu przysługującego Komisarzowi.

Komisarz w Raporcie wiele miejsca poświęca zagadnieniu przemocy wobec kobiet, wskazując bez odwołania do jakichkolwiek danych statystycznych, że problem ten jest w Polsce szeroko rozpowszechniony. Jednocześnie, całkowicie lekceważy on fakt, że to właśnie w Polsce, która przez długi czas opierała się lewicowym eksperymentom, odsetek kobiet doświadczających przemocy jest najniższy w całej Europie. W ten sposób podważa on metodologię badań przeprowadzonych przez Agencję Praw Podstawowych UE.

Szczególne zaniepokojenie Komisarza wzbudził fakt, że istnieją w Polsce środowiska (także naukowe), które podważają zasadność genderowego podejścia do kwestii dyskryminacji kobiet i wskazują na jego ideologiczny charakter. Zdaniem Komisarza, takie dyskusje nie powinny mieć w Polsce miejsca i w związku z tym - oczywiście w imię wolności słowa i praw człowieka - apeluje on do Polskiego rządu o podjęcie stosownych działań mających na celu „dekonstrukcję ataków na pojęcie gender equality”. Jednocześnie, Komisarz nie dostrzega, że w państwach, w których politykę antydyskryminacyjną oparto na perspektywie genderowej takich jak kraje skandynawskie, odsetek kobiet doświadczających przemocy jest bardzo wysoki.

Kwestie przemocy wobec kobiet i nieomyślności teorii gender nie są jedynymi zagadnieniami, którym uwagę poświęca Komisarz. Przykładowo, wskazuje on, że ze względu na utrwalone w polskiej mentalności stereotypy, kobiety w naszym kraju mają liczne problemy z rozwojem kariery zawodowej. Po raz kolejny Komisarz nie podaje żadnych danych mających poprzeć jego tezę i ignoruje najnowsze

badania przeprowadzone przez organizacje takie jak OECD, UN i UE jednoznacznie wskazujące, że w zakresie możliwości rozwoju zawodowego, płac i awansu Polska jest w ścisłej czołówce państw na świecie.

Zarazem Komisarz w ogóle nie odnosi się do sygnalizowanego przez liczne organizacje realnego problemu dyskryminacji kobiet decydujących się na nieodpłatną pracę domową, a także barier uniemożliwiających im realizowanie aspiracji związanych z macierzyństwem.

Istotna część wydanego przez Komisarza dokumentu dotyczy upowszechniania tzw. „praw reprodukcyjnych i seksualnych”, oznaczających de facto promocję aborcji i obowiązkowej edukacji seksualnej. Należy przy tym podkreślić, że w prawie międzynarodowym nie istnieje coś takiego jak pojęcie „praw reprodukcyjnych i seksualnych” (dalej: SRHR), ponieważ – jak dotąd – państwa nie wyraziły zgody na stosowanie tej kontrowersyjnej konstrukcji. Tym samym, już samo posługiwanie się terminem SRHR stanowi nieuprawnione wykroczenie przez Komisarza poza kompetencje wynikające z postanowień prawa traktatowego. Termin SRHR używany jest zwykle w kontekście upowszechniania aborcji, antykoncepcji i obowiązkowej edukacji seksualnej. Tak jest również w przypadku wydanego przez Komisarza Raportu – nawołuje on polski rząd do zmniejszania prawnej ochrony ludzkiego życia od momentu poczęcia i całkowitej dekryminalizacji aborcji (także w stosunku do lekarzy, którzy ją nielegalnie wykonują), zlikwidowania barier w dostępie do aborcji (w tym restrykcyjnej interpretacji przepisów aborcyjnych oraz stosowania klauzuli sumienia), umożliwienia stosowania antykoncepcji osobom niepełnoletnim bez zgody rodziców czy wprowadzenia do polskich szkół obowiązkowej edukacji seksualnej. Prawa rodziców do wychowywania dzieci w zgodzie z własnym światopoglądem gwarantowane przez Polską konstytucję zostały przez Komisarza całkowicie zignorowane. Milczeniem Komisarz zbył również wielokrotnie sygnalizowany przez organizacje pozarządowe (w tym Ordo Iuris) proceder uśmiercania żywo urodzonych dzieci wskutek aborcji.

Wydany przez Komisarza Raport budzi wiele kontrowersji – nie opiera się on bowiem na faktach, lecz na wybiórczo dobranych opiniach politycznie zaangażowanych środowisk, dla których rzeczywistość ma często znaczenie drugorzędne wobec promowanych przez nie ideologii.

Źródło: [Telewizja Republika](#)

Foto: Sala obrad plenarnych Rady Europy w Pałacu Europy w Strasburgu (fot. Adrian Grycuk/Creative Commons 3.30)